

Włodzimierz Wołyniec

15 niedziela zwykła, Prawo wypisane w sercu

Wrocławski Przegląd Teologiczny 3/1, 147-148

1995

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

obdarzonego łaską chrztu i bierzmowania. *Będziecie moimi świadkami w Jerozolimie i w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi* (Dz 1,8).

Możemy i my komuś powiedzieć o Bogu, możemy wskazać Drogę, którą jest Chrystus, możemy nawet pomóc odnaleźć odpowiedni fragment z Ewangelii i przypomnieć o obecności Jezusa w sakramentach. Możemy uwierzyć, że i dzisiaj Jezus posyła swoich uczniów *do każdego miasta i miejscowości, dokąd sam przyjsz zamierza* (Łk 10,1). Na pewno przecież jest zamiarem Jezusa dotrzeć do wszystkich spragnionych życia wiecznego. Właśnie wtedy posyła swoich uczniów, a więc chrześcijan, ludzi wierzących, aby przygotowali Mu drogę. Wiele możemy wtedy zrobić – ale potem trzeba nam usunąć się w cień. Aby nie przesłaniać sobą najważniejszego spotkania.

3. Jezus wysyła uczniów do tych miejscowości, do których sam przyjsz zamierzał. Apostołowie i uczniowie na pewno mieli przynieść ludziom dar uzdrowienia, dar uwolnienia od mocy ciemności i dar dobrego słowa. Gdyby jednak tylko na tym poprzestali, nie spełniliby najważniejszego. Dziś wielu myśli sobie: po co mamy mówić o Jezusie? Czy nie lepiej pomóc bliźniemu w potrzebie i zostawić go jego własnemu sumieniu? Czy nie byłoby wywieraniem nacisku na jego przekonania skłaniać go jeszcze do myśli o zbawieniu w Chrystusie?

Wielu ludzi takie wątpliwości i pytania hamują przed świadczeniem o chrześcijańskiej wierze. Czy jednak do nas należy osądzanie, że człowiekowi potrzebny jest chleb codzienny, a niepotrzebny jest mu chleb życia wiecznego? Czy raczej nie w tym docenia się godność i wolność człowieka, że pomaga mu się w osiągnięciu i jednego i drugiego? Parafrazując zdanie z Ewangelii, można by powiedzieć: *to należało czynić, a tamtego nie opuszczać* (Mt 23,23). Taki jest przecież plan zbawienia, który sam Jezus ustanowił: *uzdrawiajcie chorych, którzy tam są, i mówcie im: przybliżyło się do was królestwo Boże* (Łk 10,20).

Apostołowie mieli wiele mówić i wiele zdziałać, ale potem miał przyjsz On sam. I my mamy być zwiastunami Chrystusa, ale nie my jesteśmy najważniejsi. Po nas ma przyjsz On, a wtedy *trzeba aby On wzrastał, a ja żebym się umniejszał* (J 3,30).

ks. Andrzej Siemieniowski

15 NIEDZIELA ZWYKŁA – 16 VII 1995

Prawo wypisane w sercu

Słowo to jest bardzo blisko ciebie: w twych ustach i w twoim sercu, byś je mógł wypełnić.

1. „Duch a litera”

Jest to tytuł jednego z dzieł św. Augustyna, w którym prowadzi rozważania nad słowami 2 Kor 3,6: *Litera zabija, a Duch ożywia*. Autor pisze, że w czasach Mojżesza

„palec Boży”, czyli Duch Święty, napisał Prawo Boże na kamiennych tablicach. Było to prawo zewnętrzne, przekazane przez Mojżesza ludowi, aby je wiernie zachowywał. Tymczasem w Dniu Pięćdziesiątnicy Duch Święty działał w sercach ludzi wypisując prawo Chrystusowe już nie na kamiennych tablicach, lecz we wnętrzu człowieka. Nowe Prawo jest więc prawem wewnętrznym; jest ono bardzo blisko ciebie: w twych ustach i w twoim sercu!

2. Prawo miłości

Duch Święty wypisuje Prawo w sercach ludzi. A przecież jest to Duch Miłości i *miłość Boża rozlana jest w naszych sercach przez Ducha Świętego, który jest nam dany* (Rz 5, 5). Dlatego w rozmowie z uczonym w Piśmie Pan Jezus wskazuje na przykazanie miłości, które streszcza w sobie całe Prawo: *Będziesz miłował Pana Boga swego całym swoim sercem, całą swoją duszą, całą swoją mocą i całym swoim umysłem; a swego bliźniego jak siebie samego*. Człowiek, który ma w sercu Prawo wypisane przez Ducha Świętego, ma objąć miłością wszystkich ludzi, nawet nieprzyjaciół. Pan Jezus wyjaśnia to na przykładzie przypowieści o miłosiernym Samarytaninie.

Tymczasem wielu uczniów Chrystusa nie potrafi otworzyć swojego serca na potrzeby wszystkich ludzi. Byłem zaskoczony opowiadaniem nauczycielki o dziecku, które nie chciało podzielić się swoim drugim śniadaniem ze szkolnym kolegą: „Nie, z nim!?! Z nim się nigdy nie podzielę!”

3. Jakim prawem kieruję się w życiu: literą czy Duchem?

Lis, którego oswoił Mały Książę (z opowiadania A. de Saint-Exupery, pt. *Mały Książę*), żegna się ze swoim przyjacielem: – Żegnaj – odpowiedział lis. – A oto mój sekret. Jest bardzo prosty: dobrze widzi się tylko sercem. Najważniejsze jest niewidoczne dla oczu.

Uczeń Chrystusa jest posłuszny natchnieniom Ducha Świętego, który działa w jego wnętrzu. Chrystus nie pozostawił nam litery Prawa, lecz Prawo Ducha. Dlatego, w naszej bogatej i różnorodnej rzeczywistości, w której żyjemy, mamy widzieć i oceniać sercem, w którym jest obecny Duch Miłości.

ks. Włodzimierz Wołyniec

16 NIEDZIELA ZWYKŁA – 23 VII 1995

Przyjmowanie Jezusa

O Panie, jeśli jestem tego godzien, racz nie omijać swego sługi.

1. Bóg, który odwiedza swoich przyjaciół

Pierwsze dzisiejsze czytanie i Ewangelia mówią o odwiedzinach, które Pan Bóg składa w różny sposób tym, którzy są Mu wierni. Abraham rozpoznaje w trzech